

Rosyjska Rada Państwa o polityce narodowościowej

Wspólne posiedzenie rosyjskiej Rady Państwa (organu przy prezydencie skupiającego szefów regionów) i Komisji ds. Projektów Narodowych 27 grudnia zdominowały kwestie polityki narodowościowej. Premier Władimir Putin zgłosił postulat ograniczenia liberalizacji przepisów meldunkowych, co miałoby zmniejszyć skalę migracji i w efekcie powstrzymać eskalację napięć na tle etnicznym – zwłaszcza w Moskwie i innych dużych miastach. Ostrą retorykę, która miała na celu okazanie determinacji władz wobec groźby wybuchu konfliktów narodowościowych, podyktowały najprawdopodobniej względy wizerunkowe. Jest jednak wątpliwe, aby zgłoszone propozycje rozwiązały istniejące w tej sferze problemy. Posiedzenie miało być poświęcone kwestiom demograficznym. Zmiana tematyki była związana z zamieszkami między grupami nacjonalistycznej młodzieży a przybyszami z Kaukazu, do jakich doszło w Moskwie i innych miastach 11 i 15 grudnia (a wywołanymi śmiercią młodego kibica moskiewskiego Spartaka z rąk kaukaskich rówieśników). Premier Putin wezwał do wprowadzenia odpowiedzialności karnej za nierespektowanie reżimu meldunkowego – uderzyłoby to przede wszystkim w migrantów – i zasugerował konieczność likwidacji sądów przysięgłych w regionach. Odwołał się też do pozytywnego przykładu ZSRR, który „skutecznie gwarantował pokojową koegzystencję wielu narodów”.

Prezydent Dmitrij Miedwiediew wypowiadał się w sposób bardziej umiarkowany, choć zaznaczył, że konflikty narodowościowe są dla Rosji „śmiertelnie niebezpieczne”. Za jedno z głównych zadań poszczególnych resortów i agend rządowych, a zwłaszcza władz regionalnych uznał przeciwdziałanie wzrostowi nacjonalizmów.

Wydaje się, że głównym celem posiedzenia było uspokojenie opinii publicznej, zaniepokojonej ostatnimi zamieszkami, trudno bowiem oczekiwać, by zgłoszone na nim propozycje rzeczywiście złagodziły istniejące napięcia etniczne. <GÓR>